

Sygn. akt *IACa 409/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Jacek Nowicki /spr./**

Sędziowie: **SSA Bogdan Wysocki**

SSO /del./ Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **R. M., E. M. i A. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2017 r. sygn. akt XII C 1634/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki Jacek Nowicki Marcin Garcia Fernandez

IACa 409/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 kwietnia 2016 r. powód (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenie od pozwanych R. M., E. M. i A. M. solidarnie na jego rzecz kwoty 271.885,68 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu, tj. od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z 25 maja 2016 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwany R. M., E. M. i A. M., aby zapłacili powodowi solidarnie kwotę 271.885,68 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14.667 zł tytułem kosztów procesu.

Pismem z dnia 15 czerwca 2016 r. pozwani A. M. i E. M. wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Pismem z dnia 29 czerwca 2016 r. zarzuty od wskazanego nakazu zapłaty złożył także R. M. wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 20 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 25 maja 2016r. w którym nakazano pozwanym, aby zapłacili powodowi solidarnie kwotę 271.885,68 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 kwietnia 2016r. w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W dniu 28 maja 2008 r. pozwani E. M., A. M. i R. M. zawarli z powodem umowę kredytu „WŁASNY KĄT hipoteczny” denominowanego w walucie obcej - frank szwajcarski (dalej również jako: (...)).

Kwota udzielonego kredytu wynosiła 295,413,82 CHF. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy, tj. do dnia 25 maja 2038 r.

Umowa kredytu składała się z dwóch części: części szczegółowej umowy (dalej również jako: (...)) oraz części ogólnej umowy (dalej również jako: (...)). (...) zawierała indywidualne uzgodnienia czynione przez pozwanych z powodem, z kolei COU stanowiła szablon, który dotyczył wszystkich umów tego typu oraz nie był negocjowany indywidualnie. Pozwani nie zgłosili również chęci negocjacji COU.

Umowa w części ogólnej przewidywała trzy możliwości w zakresie spłaty rat kredytowych, zostały one opisane w §22 ust.2. I tak powodowie mogli wybrać, że spłata zadłużenia będzie dokonywana:

1. z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7ust.5 (...), według aktualnej tabeli kursów;

2. z rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane:

a) w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty,

b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości i stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w §7ust.5 (...), według aktualnej tabeli kursów;

3. rachunku technicznego - środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę lub ratę. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w innej walucie niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów (§22pkt3).

W (...) pozwani dokonali m.in. wyboru zasad spłaty kredytu, wybierając jako rachunek do spłaty kredytu rachunek techniczny (§ 7 ust. 4). W treści (...) umowy kredytu (§ 10 ust. 2) pozwani wyraźnie oświadczyli, że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz ryzyko stopy procentowej i na czym ryzyka te polegają.

Kredyt pozostawiony został do dyspozycji pozwanych na podstawie pisemnych dyspozycji w dniu 3 lipca 2008 r. w kwocie wskazanej w umowie kredytu. Na podstawie umowy ramowej pozwani zawarli z powodem negocjowaną transakcję wymiany walutowej, na mocy której sprzedali bankowi udostępnione im z tytułu kredytu franki szwajcarskie, nabywając złotówki. Kurs, po którym dokonana została transakcja został wynegocjowany przez pozwanych z powodem i wynosił 2,0520zł.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez pozwanych kredyt miał być przeznaczony na spłatę kredytu udzielonego przez inny bank oraz zakup nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), zabudowanej budynkiem dawnego młyna parowego, która mogła zostać przeznaczona na cele mieszkalne.

W dacie złożenia wniosku kredytowego pozwany i zawarcia umowy R. M. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem, poza działalnością prawniczą, były także: kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, realizacja projektów budowlanych związanych z wnoszeniem budynków, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, roboty budowlane związane z wnoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych. Środki pochodzące z kredytu nie zostały przeznaczone na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych pozwanych, ale na sfinansowanie inwestycji związanej z działalnością gospodarczą pozwanego R. M. o charakterze deweloperskim, tj. zakupu ww. nieruchomości, która następnie została wniesiona do spółki zawiązanej przez pozwanego R. M., M. M. (1) oraz N. C.. R. M. nabył 1/3 udziału w nieruchomości. Obecnie wydzielone z przedmiotowego budynku lokale mieszkalne są sprzedawane przez (...) sp. z o.o. sp.k., której współnikami są Kancelaria Radcy Prawnego R. M. sp. k. oraz spółka (...) sp. z o.o. Wspólnikiem tej ostatniej spółki jest m.in. R. M.. W 2013 r. R. M. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki komandytowej, której komandytariuszem stała się E. M.. W 2009 r. zorganizowane przedsiębiorstwo w postaci spółki Młyn (...), M., (...) s.c. wniesiono do spółki Młyn (...) sp. z o.o. Następnie założono spółkę Młyn (...) spółka z o.o. sp.k., której komandytariuszami stali się R. M. oraz N. C., zaś komplementariuszem spółka Młyn (...) sp. z o.o.

Z wniosku kredytowego wynika, że kwota przeznaczona na sfinansowanie inwestycji wynosiła 550.000,00 zł (ok. 89%), zaś kwota kredytu przeznaczona na spłatę zobowiązań kredytowych A. i E. M. wynosiła 69.940 zł (ok. 11 %). Na remont nieruchomości położonej w P. zaciągnięto kredyt inwestycyjny.

Podczas negocjacji kredytowych pozwanym zaoferowano w pierwszej kolejności kredyt złotówkowy, z której do oferty pozwani dobrowolnie zrezygnowali wybierając kredyt denominowany w CHF. Pozwani od początku nie byli zainteresowani kredytem w PLN z uwagi na zbyt wysoką kwotę raty.

W toku wstępnych negocjacji kredytowych pracownik powoda – A. J. wyjaśnił pozwanym istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. Pozwani zostali jednocześnie poinformowani o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty (ryzyku walutowym) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Fakt przekazania tego rodzaju informacji pozwani potwierdzili już we wniosku kredytowym.

W dniu zawierania umowy z pozwanymi obowiązywały procedury dotyczące zawierania umowy kredytu.

Ponadto przed zawarciem umowy kredytu każdy z klientów banku, w tym pozwani, mieli możliwość zapoznania się z funkcjonującą w banku broszurą informacyjną – „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne”.

Kredyt był spłacany terminowo. Począwszy od początku 2015 r. pozwani zaprzestali jednak spłaty kredytu i pomimo kierowanych do nich wezwań i monitów stan ten utrzymywał się, co skutkowało wypowiedzeniem umowy kredytu.

Do zapłaty pozostała kwota w wysokości 271.885,68 franków szwajcarskich, na którą składa się: a) kwota niespłaconej kwoty kapitału kredytu w wysokości 254.362,36 CHF, b) kwota odsetek bieżących naliczanych od kwoty niespłaconego kredytu do dnia wypowiedzenia umowy kredytu w wysokości 2.078,12 CHF, c) kwota odsetek karnych w wysokości 15.445,20 CHF.

Pismem z dnia 13 stycznia 2016 r. pozwani złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci umowy kredytu jako zawartej pod wpływem błędu. Pismem z dnia 26 stycznia 2016 r. powód wskazał, że oświadczenie nie może odnieść zamierzonych skutków jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Odnosząc się merytorycznie do argumentów wskazanych w zarzutach Sąd Okręgowy wskazał, że inaczej należy zakwalifikować sytuację pozwanego R. M. a inaczej sytuację pozwanych E. M. i A. M.. Pozwany R. M. stawał do kredytu jako przedsiębiorca, zaś pozwani E. i A. M. jako konsumenci – tylko zatem wobec tych ostatnich należy rozpatrywać zarzuty dotyczące klauzul abuzywnych.

Środki pochodzące z kredytu nie zostały bowiem przeznaczone na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych pozwanego R. M., ale na sfinansowanie inwestycji związanej z działalnością gospodarczą o charakterze deweloperskim, tj. zakupu nieruchomości, która następnie została wniesiona do spółki związanej przez pozwanego R. M., M. M. (1) oraz N. C.. R. M. nabył 1/3 udziału w nieruchomości. Obecnie wydzielone z przedmiotowego budynku lokale mieszkalne są sprzedawane przez (...) sp. z o.o. sp.k., której współnikami są Kancelaria Radcy Prawnego R. M. sp. k. oraz spółka (...) sp. z o.o. Wspólnikiem tej ostatniej spółki jest m.in. R. M.. Bez znaczenia są podnoszone przez stronę pozwaną argumenty, że działalność deweloperska została założona przez pozwanego R. M. później, a także co do tego, że nabył on jedynie 1/3 udziału w nieruchomości. Zawierając umowę pozwany chciał pozyskać środki na inwestycję w działalność deweloperską, a nie zaspokoić swe potrzeby mieszkaniowe.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności klauzul walutowych § 22,32 i 36 umowy Sąd Okręgowy wskazał, że podziela stanowisko powoda, który zaprzeczył, że warunki ustalone w przedmiotowej umowie kredytu były niekorzystne dla pozwanych. Zaciągnięcie kredytu walutowego było bowiem świadomą decyzją pozwanych. Pozwani od samego początku odrzucili kredyt złotówkowy – na co wskazał sam pozwany R. M., jak i świadek A. J. – albowiem rata kredytu była dla nich zbyt wysoka. Ponadto w toku wstępnych negocjacji kredytowych pracownik powoda – A. J. wyjaśnił pozwanym istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. Pozwani zostali jednocześnie poinformowani o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty (ryzyku walutowym) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Fakt przekazania tego rodzaju informacji pozwani potwierdzili już we wniosku kredytowym.

Ponadto przed zawarciem umowy kredytu każdy z klientów banku, w tym pozwani, mieli możliwość zapoznania się z funkcjonującą w banku broszurą informacyjną – „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne”, w której szczegółowo wyjaśniono czym charakteryzują się kredyty walutowe, na czym polega ryzyko walutowe (kursowe) oraz ryzyko stopy procentowej, a także w jaki sposób zobowiązanie z tych kredytów jest przeliczane na PLN.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie można się zgodzić się z pozwanymi, że §22, §32 i §36 COU w zakresie, w jakim pozwalają powodowi na ustalenie wysokości zadłużenia pozwanych w odniesieniu do kursów walutowych określanych jednostronnie przez powoda w jego tabeli kursów, jako niezgodnione indywidualnie z pozwanymi, kształtują ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Pozwanym przedstawiono do wyboru trzy możliwe sposoby spłaty zobowiązania, które zostały opisane w COU. Pozwani mogli spłacać kredyt z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej, rachunku walutowego w walucie kredytu (z opcją spłaty w innej walucie niż waluta kredytu i przeliczeniem według zasad obowiązujących w umowie) albo z rachunku technicznego. W CSU pozwani dokonali wyboru sposobu spłaty kredytu, wybierając jako rachunek do spłaty kredytu rachunek techniczny (§ 7 ust. 4).

W ocenie Sądu Okręgowego zapis §22 ust.2 pkt3 przewidujący możliwość spłaty w walucie kredytu był jednoznaczny. To oznacza, że decyzja pozwanych co do waluty spłaty na każdym etapie obowiązywania umowy mogła zostać zmieniona, a więc w każdym czasie pozwani mogli zacząć spłacać zobowiązanie w CHF. Skoro na mocy umowy, kredytobiorcy mogli spłacać kredyt we frankach i tego nie robili, to uważali, że spłata kredytu w złotych jest dla nich korzystniejsza, a zatem nie sposób uznać, że omawiana klauzula ma charakter niedozwolony.

Jeśli chodzi o zapis §32 COU Sąd Okręgowy stwierdził, że powód mógł zastosować przelicznik zadłużenia według kursu z Tabeli banku w sytuacji, gdy kredytobiorca nie przedstawiał do dyspozycji banku żadnych środków na spłatę kredytu

(w tym w walucie kredytu), co jest skorelowane z zapisem §22. Jeśli zatem pozwani zaniechali spłaty zobowiązania (co, jak wynika z zarzutów, było efektem ich swobodnej decyzji) to godzili się na dokonanie przeliczenia zadłużenia stosownie do zapisów powołanego postanowienie umownego.

Reasumując Sąd pierwszej instancji uznał, że konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej nie zawierała żadnych elementów konstrukcyjnych, które mogłyby być niejasne bądź niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta, wykazującego choćby podstawową staranność przy dbaniu o własne interesy. Postanowienia umowy są jednoznaczne zarówno w zakresie tego, że kwota zadłużenia wyrażona jest w walucie obcej, jak i co do tego, iż spłata następować będzie w tej walucie albo w walucie polskiej według stosowanego przez bank kursu wymiany.

Wbrew stanowisku pozwanych w niniejszej sprawie nie sposób także stwierdzić, iżby zawarta umowa nie stanowiła w istocie kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. –prawo bankowe, Dz.U. z 2017 r. poz. 1876 t.j. (dalej jako: prawo bankowe), ale instrument spekulacyjny o wysokim stopniu skomplikowania i zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Również oświadczenie pozwanych o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej w postaci umowy kredytu jako zawartej pod wpływem błędu nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§ 2).

Przywołany przepis jednoznacznie pozwala na powoływanie się na błąd co do treści czynności prawnej. Tymczasem sami pozwani błędu upatrywali w okolicznościach, że frank szwajcarski był walutą stabilną, która miała ich zabezpieczyć przed ryzykiem kursowym, a nie je pomnażać. Innymi słowy odwołują się do błędu co do swoich oczekiwań odnośnie wykonania umowy. W ocenie sądu taki błąd należy zakwalifikować jako błąd co do motywów. Nie dotyczy on bowiem błędu co do wzajemnych praw i obowiązków stron, a niezgodności ekonomicznego wyniku umów opcji z motywami, ze względu na które pozwani umowę zawarli.

W apelacji z 16 lutego 2018r. pozwani zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie art.22¹ kc w zw. z art. 431 kc poprzez przyjęcie, że pozwany 3) przy zawieraniu umowy występował jako przedsiębiorca;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych, przez przyjęcie, że pozwany 3) nie miał statusu konsumenta;
- 3) błędne przyjęcie, że powód przedstawił pozwanym ofertę kredytu złotówkowego oraz informował pozwanych o ryzyku walutowym ;
- 4) błędne przyjęcie, że pozwani podpisali z pozwanym umowę ramową;
- 5) naruszenie art. 65 § 1 kc w zw. z § 6 ust.4 umowy kredytowej i § 21 i § 22 COU oraz treścią wniosku kredytowego, że pozwani samodzielnie wybrali sposób spłaty kredytu w złotych przez wybór rachunku technicznego;
- 6) błędne ustalenie, że pozwani samodzielnie dokonali wyboru sposobu spłaty kredytu wybierając spłaty złotówkowe na rachunek techniczny;
- 7) naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1, § 2 i 3 kpc w zw. z § 22, § 23 i § 36 COU poprzez uznanie, że umowa kredytowa nie zawiera niedozwolonych klauzul umownych w sytuacji, gdy pozwanym narzucono spłaty kredytu w walucie polskiej, odgórnie narzucono sposób przeliczenia kursu CHF według tabel kursowych Banku, nie informując o wysokości tego kursu;

8) naruszenie art. 69 prawa bankowego w zw. art. 58 kc poprzez uznanie, że nie ma podstaw do unieważnienia umowy kredytowej;

9) naruszenie art. 84 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani nieskutecznie uchylili się od skutków prawnych swego oświadczenia woli wyrażonego w umowie kredytowej;

10) błędne ustalenie, że przyczyną uchylenia się od skutków oświadczenia woli był błąd co do motywów, a więc oczekiwań odnoszących się do stabilnego poziomu kursu waluty kredytu;

11) naruszenie art. 95 § 1 i § 1a prawa bankowego poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda zostało udowodnione poprzez sporządzony wyciąg z ksiąg rachunkowych banku;

12) naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Wskazując na powyższe pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych i zasądzenie kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna. Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określili ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Sąd Apelacyjny podziela, przyjmuje je jako własne.

Co do pierwszego i drugiego zarzutu apelacji, który dotyczy statusu pozwanych, a mianowicie czy byli oni konsumentami czy też przedsiębiorcami w dacie zawarcia umowy, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwany R. M. działał w charakterze przedsiębiorcy. Po pierwsze dlatego, że już w dacie złożenia wniosku kredytowego prowadził działalność gospodarczą, nie tylko prawniczą. Wynika to wyraźnie z zaświadczenia o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z 2 kwietnia 2008, gdzie w oznaczeniu nazwy przedsiębiorcy figuruje: Kancelaria Radcy Prawnego oraz (...) spółki Młyn (...), (...) (...) s.c., natomiast w określeniu przedmiotu działalności m. in. kupno, sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, realizacja projektów budowlanych, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych itp.

Należy zauważyć, że zaświadczenie nosi datę 2 kwietnia 2008, a dzień wcześniej 1 kwietnia 2008 została zawarta m.in. przez pozwanego umowa przedwstępna zakupu nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) zabudowanej młynem parowym, która następnie na mocy umowy z 3 lipca 2008 została nabyta przez pozwanego i dwie inne osoby w udziałach po 1/3 i dalej trafiła do majątku spółki z o.o. Młyn (...). Do majątku tej spółki weszło też zorganizowane przedsiębiorstwo pod firmą Młyn (...), (...), (...) s.c. Pozwany R. M. jest wymieniony jako współnik spółki cywilnej w zaświadczeniu z 2 kwietnia 2008. (...) spółka z o.o. Młyn (...) w dniu 26 marca 2013 stała się współnikiem (komplementariuszem) w spółce Młyn (...) spółka z o.o. – spółka komandytowa.

Po przebudowie budynku młyna parowego na budynek mieszkalny wielorodzinny lokale mieszkalne były sprzedawane przez (...) spółkę z o.o. – sp. komandytową, której współnikiem jest Kancelaria Radcy Prawnego (...) sp. komandytowa.

Skoro zatem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w dniu 28 maja 2008 r. z przeznaczeniem w 89 % (550.000 zł) na zakup nieruchomości przy ul. (...), która to nieruchomość od początku miała służyć działalności

deweloperskiej w ramach (...) sp. z o.o. sp. k. , a której współnikiem jest Kancelaria Radcy Prawnego R. M. sp. k., to nie ulega wątpliwości, że pozwany R. M. stając do umowy kredytu Własny K. hipoteczny działał jako przedsiębiorca.

Wbrew zarzutom apelacji, celem zaciągnięcia kredytu była prawie w 100% przyszła inwestycja, ponieważ z okoliczności sprawy nie wynika, aby kiedykolwiek wchodziło w rachubę inne przeznaczenie kredytu. Na nieruchomości miał powstać budynek wielomieszkaniowy w celu sprzedaży mieszkań, co nastąpiło i nie ma znaczenia, że przebudowa rozpoczęła się dwa lata później (kredyt inwestycyjny z 30 kwietnia 2010 r.)

W świetle powyższych uwag całkowicie chybiony jest pogląd skarżącego, że wpis do ewidencji działalności gospodarczej z 2 kwietnia 2018 r. miał charakter blankietowy. Przeciwnie odzwierciedlał rzeczywiste zamiary pozwanego co do podjęcia działalności deweloperskiej i w takim celu został dokonany. Działalność deweloperska pozwanego zaczęła się de facto w momencie zakupu nieruchomości z innymi osobami i wniesienia jej do spółki z o.o. Młyn (...) co nastąpiło w dniu 11 grudnia 2009 r. Oczywiście, jak każda działalność gospodarcza była niepewna co do zamierzonych celów i mogła się nie powieść. Była też uzależniona jak każda działalność budowlana, od uzyskania szeregu zgód i warunków , co jednak w niniejszej sprawie nie ma żadnego znaczenia.

Nie ma też znaczenia, że umowa kredytu Własny K. hipoteczny jest kredytem konsumenckim i powód nie wymagał przedstawienia prognoz finansowych przedsięwzięcia, ponieważ dla oceny czy stroną umowy jest przedsiębiorca, istotne jest faktyczne przeznaczenie środków pochodzących z kredytu.

Reasumując, cel kredytu od początku był jasny i oczywisty – sfinansowanie działalności deweloperskiej, co znalazło formalne odzwierciedlenie we wpisie do ewidencji gospodarczej pozwanego R. M. z 2 kwietnia 2018 r. jako przedsiębiorcy budowlanego.

Co do trzeciego zarzutu apelacji wskazującego na nieprawidłowe ustalenie, że powód w sposób wyczerpujący poinformował pozwanych o ryzyku walutowym i że przedstawił pozwanym ofertę kredytu złotówkowego, którą pozwani odrzucili należy przede wszystkim odwołać się do punktu 9 wniosku kredytowego z 14 kwietnia 2008 roku.

W tym punkcie jest zawarte oświadczenie podpisane przez pozwanych, że po pierwsze została im przedstawiona oferta kredytu w walucie polskiej i że z tej oferty nie skorzystali, po drugie, że dokonali wyboru ofert kredytu w walucie wymienianej, mając świadomość ryzyka wzrostu kursów walut i tym samym podwyższenia rat i kwoty zadłużenia wyrażonego w walucie polskiej, po trzecie, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, to jest, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulegnie oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost rat spłaty.

Ostatecznie pozwani, jak wynika z okoliczności sprawy i tak nie mieli zamiaru zaciągnąć kredytu złotówkowego, bo w ich ocenie nie był dla nich korzystny, a zatem to, czy przedstawiono im ofertę kredytu w złotówkach jest bez znaczenia.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, oświadczenia zawartego we wniosku o kredyt nie można traktować jako szablonu bez znaczenia, skoro złożyli podpisy pod oświadczeniem. Nie ma też podstaw aby przyjąć, że powód nie zrealizował obowiązków określonych w oświadczeniu w zakresie udzielania informacji, w szczególności co do ryzyka związanego ze zmianą kursu walut.

Obrona pozwanych w tym wypadku, polega wyłącznie na zaprzeczaniu określonym zdarzeniom, to znaczy, że nie otrzymali broszur informacyjnych.

Natomiast co do informacji o ryzyku walutowym w zakresie zmiany kursów walut to co do zasady istnieje ono niezależnie od tego, czy chodzi o kurs NBP czy (...) S.A.

Co do czwartego zarzutu, a mianowicie bezzasadnego przyjęcia, że pozwani podpisali umowę ramową, a faktycznie nie została ona podpisana przez żadnego z pozwanych, Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że na podstawie umowy ramowej, pozwani zawarli z powodem transakcję wymiany walutowej.

Pozwany R. M. w zarzutach apelacji – punkt 4. na stronie 2 – przyznał, że podpisał umowę ramową, natomiast na stronie 16 uzasadnienia apelacji podniósł, że nie podpisał jej żaden z pozwanych.

Powód w odpowiedzi na apelację przyznał, że nie posiada egzemplarza umowy ramowej zawartej w pozwanych i że do pozwu przedłożył jedynie wzór takiej umowy.

Jest bezsporne, że strony zawarły transakcję wymiany walutowej na mocy której sprzedali bankowi udostępnione im z tytułu kredytu franki szwajcarskie nabywając w zamian złotówki.

Co do piątego i szóstego zarzutu w przedmiocie błędnej interpretacji postanowień umowy kredytowej i wniosku kredytowego polegającej na tym, że pozwani samodzielnie dokonali wyboru sposobu spłaty kredytu, wybierając spłaty złotówkowe na rachunek techniczny, to również jest on całkowicie chybiony.

Odnosnie do treści umowy w części szczegółowej, a ściśle § 7 ust. 4 (z niezrozumiałych przyczyn pozwani powołują się w apelacji na § 6 ust, 4) to wynika z niego jasno, że pozwani dokonali wyboru spłaty kredytu poprzez rachunek techniczny. Wszelkie twierdzenia apelacji, że nie było w tym żadnej inicjatywy pozwanych, że powód samodzielnie wskazał numer rachunku technicznego i że waluta spłaty kredytu była poza możliwością wyboru, są bezzasadne. Nie ma żadnych przesłanek aby przyjąć, że założenie rachunku technicznego i ustalenie waluty tego rachunku nie było decyzją pozwanych i nie było z nimi uzgadniane.

Przedstawiona przez pozwanych relacja co do okoliczności zawarcia umowy, jest całkowicie niewiarygodna. Wynika z niej, że powód przedłożył umowę do podpisu, a pozwani nie mając żadnych możliwości negocjacji, ją podpisali, działając w warunkach narzuconych przez powódkę. Tymczasem pozwani, przez kilka lat korzystali z rachunku technicznego, spłacając kredyt w walucie polskiej. Nie podnosili wówczas zarzutów, na które powołują się obecnie.

Sąd Okręgowy trafnie zatem przyjął, że pozwanym przedstawiono do wyboru trzy możliwe sposoby spłaty kredytu, to jest z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej, z rachunku walutowego w walucie kredytu i z rachunku technicznego. Pozwani wybrali rachunek techniczny (§ 7 ust, 4 w części szczegółowej umowy) w drodze indywidualnych negocjacji , co potwierdzili swoimi podpisami.

Jak wynika z § 22 ust. 2 pkt, 3 części ogólnej umowy, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytowego z rachunku technicznego, mógł on być spłacany w walucie kredytu, ale również w walucie innej niż waluta kredytu, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut obowiązujących w (...) S.A. według aktualnej tabeli kursów.

Należy zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że tylko od decyzji pozwanych zależało czy będą spłacać kredyt w złotówkach czy też frankach szwajcarskich.

Wbrew twierdzeniom apelacji, § 22 ust, 2 pkt 3. umowy jest jednoznaczny. Jest w nim wyraźnie mowa o walucie kredytu i walucie innej niż waluta kredytu. Niczego nie zmienia zwrot, że środki będą „pobierane” z rachunku technicznego, ponieważ ich pobranie było uzależnione od wcześniejszej wpłaty środków na rachunek przez pozwanych. Powód pobierał taką walutę, jaką na rachunek wpłacali pozwani. Po stronie pozwanych istniało uprawnienie do wpłacania raty w złotówkach lub w walucie kredytu, a po stronie powoda uprawnienie do pobrania raty.

Reasumując zarzut, że pozwani byli zmuszeni do spłat kredytu w złotówkach jest chybiony, ponieważ § 7 ust. 4 w zw. z § 22 ust. 2 pkt. 3 umowy dawał pozwanym wybór między spłatą w walucie kredytu a spłatą złotych polskich.

Co do siódmego zarzutu, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż § 22, § 32 i §36 części ogólnej umowy nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych, tenże Sąd trafnie wskazał, że umowa kredytu nie zawierała żadnych elementów, które mogłyby być uznane jako niezrozumiałe. Umowa ta nie różni się bowiem od innych umów których wysokość świadczenia stanowi równowartość waluty obcej, a jedyne ryzyko jest związane z kursem walut, który ze swej istoty jest zmienny. Co istotne, ryzyko kursowe obciąża obie strony umowy, a więc nie tylko kredytobiorców.

W tym miejscu należy ponownie odeprzeć zarzut pozwanych, że § 22, § 32 i § 36 części ogólnej umowy nie były z nimi ustalane. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że w oparciu o wyżej wymienione paragrafy, przewidujące możliwość wyboru sposobu spłaty kredytu, doszło do ustaleń w części szczegółowej, to znaczy wyboru konkretnego sposobu spłaty, w niniejszej sprawie poprzez rachunek techniczny.

Prawdą jest, że w umowie zastrzeżono stosowanie kursu kupna/sprzedaży walut obowiązującego w (...) SA, a więc komercyjnego, ale pozwani mogli spłacać kredyt w walucie kredytu, to jest frankach szwajcarskich.

A zatem, nie może być mowy o abuzywnym charakterze postanowień umowy odnoszących się do kursu walutowego, skoro w umowie przewidziano możliwość spłaty kredytu we frankach.

Pozwani w chwili zawierania przedmiotowej umowy mieli już doświadczenie w zaciąganiu kredytów walutowych, co jest okolicznością istotną z punktu widzenia art. 385² kc.

Co do ósmego zarzutu, a mianowicie naruszenia art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe w zw. z art. 58 kc przez ich błędną interpretację i uznanie, że nie ma podstaw do jej unieważnienia, to po pierwsze zawieranie umów kredytowych denominowanych do waluty innej waluta polska, jest zgodne z prawem. Obecnie wynika to wprost z art. 69 ust. 4a ustawy prawo bankowe. Jest to jeden z rodzajów umowy o kredyt banków. Tym różni się od „zwykłego” kredytu, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, natomiast przekazanie środków następuje w walucie polskiej z zastosowaniem właściwego kursu walutowego.

Nadto nawet gdyby uznać niektóre postanowienia przedmiotowej umowy jako niedozwolone, to i tak ich wyłącznie z umowy nie prowadziłyby do nieważności całej umowy, także wówczas, gdyby bez tych postanowień umowa nie została zawarta (wyrok SN z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Ustawodawca nie przewidział, wbrew twierdzeniom pozwanych, ryguru nieważności niedozwolonych postanowień umownych. Wynika to wprost z art. 385¹ § 2 kc.

Co do dziewiątego i dziesiątego zarzutu, kwestionującego stanowisko Sądu pierwszej instancji o nieskuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z 13 stycznia 2016 r., tenże Sąd trafnie uznał, że nie może być mowy błędzie w rozumieniu art. 84 kc, skoro pozwani upatrywali błędu w tym, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a tym ryzyko kursowe jest niewielkie. Był to błąd co do pobudek i oczekiwań w zakresie realizacji umowy, a nie treści umowy, jak tego wymaga przepis art. 84 kc.

Nadto, nie stanowi błędu w rozumieniu art. 84 kc podnoszona przez pozwanych w piśmie z 13 stycznia 2016 r. okoliczność, że nie do wyliczenia są koszty kredytu określone w § 3 pkt. 1 umowy i że tym samym nie sposób określić ich definitywnej wysokości. W tym wypadku pozwani również odnoszą się do etapu realizacji umowy.

Co do zarzutu jedenastego i dwunastego, to dotyczy on oddalonego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Sąd Okręgowy dysponując dokumentem w postaci wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) oraz wezwania do zapłaty, na podstawie art. 485 § 3 kpc miał prawo wydać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Powołany przepis upoważnia Sąd do wydania nakazu zapłaty, gdy bank przedstawi wyciąg z ksiąg bankowych i wezwanie do zapłaty.

Natomiast wniosek o powołanie biegłych w celu wyliczenia zadłużenia, był wnioskiem ewentualnym, na wypadek gdyby Sąd podzielił zarzuty pozwanych m.in. co do klauzul niedozwolonych. Wówczas rzeczywiście konieczne byłoby wyliczenie zadłużenia od nowa. Pozwani nie wskazali na konkretne błędy przedłożonego wyliczenia zadłużenia.

Co do trzynastego zarzutu, to jest to zarzut całkowicie nowy, który mógł być złożony przed Sądem pierwszej instancji, już w zarzutach od nakazu zapłaty a zatem jest on spóźniony. Spóźnione są też wnioski dowodowe zmierzające do wykazania zarzutu.

Należy jedynie podkreślić, że orzecznictwo sądowe dopuszcza możliwość niestanowczego - pod warunkiem - wypowiedzenia umowy kredytu, umożliwiając tym kredytobiorcy, w razie uregulowania zadłużenia, kontynuowanie stosunku kredytowego na dotychczasowych warunkach.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 kpc należało orzec, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie § 2 pkt.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz.1804).

Bogdan Wysocki Jacek Nowicki Marcin Garcia Fernandez

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|